

Nasz repertuar:

„Jaś i Małgosia”

Zofia Lorentz

1.IX.57. - sobota

„Wynalazek prof. Orzeszka”

Zofia Nawrocka

19.X.57. - sobota

„O sierotce Marysi”

M. Gruszczyńska-Grzyska

26.XII.57. - czwartek

„O Janku, co psom szył buty”

Krystyna Berwińska

8.III.58. - sobota

Abonamenty ulgowe na 4 przedsta-
wienia do nabycia w biurze Teatru,
Klonowicza 1

Cena abonamentu:

dla dzieci - 12 zł

dla dorosłych - 24 zł

Cena 1 zł

Pr1-2 zam. 2980 500 A-14

Lublin

TEATR LALKI i AKTORA

21 Wrzesień

1957

25.09.57
Za zgodą PRACOWNI TEATRU
Lublin 10.09.57

KAZIMIERZ IWIŃSKI

Wielka to szkoda, że autor „Farsy o Mistrzu Pathelinie“ pozostał do dziś bezimienny. I jeżeli ktokolwiek po cichu cieszy się z tego, to młodzież szkolna, która dzięki temu nie musi wkuwać życiorysu mistrza. Wystarczy jej wiedzieć, że pierwsza wzmianka historyczna o tym arcydziele wywodzi się z 1470 r. Późniejsze lata i wieki to nieprzerwany żywot tej arcyfarsy aż po dzień dzisiejszej premiery. Całkowitego przekładu na język polski dokonał w roku 1953 Adam Polewka, doskonały tłumacz, krytyk, pisarz i poeta zmarły niedawno w Krakowie. Niech nikogo nie dziwi archaizowany język przekładu. Jest to celowe zamierzenie autora. Tekst oryginału pełen jest autentycznych słów w narzeczu flamandzkim, bretońskim i normandzkim. Sam mistrz Pathelin w scenie „umierania“ wrzeszczy w kilku językach. Przekład A. Polewki idzie w kierunku tłumaczenia możliwie najwierniejszego, lecz bliskiego duchowi języka polskiego średniowiecza. Stąd typowo ludowo polskie zwroty jak np. „Bogdajś szcześć zadku mazurski“, boć przecież w owym okresie przezwisko „mazur“ było pierwszym słowem do bitki lub sądu. Jest na tym świecie, a więc i w Lublinie sporo ludzi, którzy stale pytają „dlaczego?“ I to nie koniecznie dlatego, by wiedzieć, ale po to, by ciągle pytając zwracać na siebie uwagę. „Ha widzicie, jakim ja mędrce“. Więc może i nas ktoś zapyta: „Dlaczego właśnie „Teatr Lalki i Aktora“ gra tę farsę?“. A no choćby dlatego proszę panów „pytacz“, że jest to arcydzieło. A arcy-

dzieła mają to do siebie, że może je realizować i teatr dramatyczny i film i radio i telewizja. A już całym bez ryzyka teatr lalkowy. Trudno znaleźć lepsze wzory na lalki niż kopiując typy bohaterów tej farsy. Typy żywe i w średniowieczu i dziś niestety jeszcze. W farsie tej przecież złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania. Nic więc dziwnego, że razila ta farsa współczesnych sobie, a i późniejszych krytyków. No bo jakże „żadnej moralności“, żadnych hamulców etycznych, nadużywanie imienia boskiego przy najbardziej lajdackich sztuczkach? Jakież przerażający obraz społeczeństwa! Czy tylko średniowiecznego? Rozejrzyjmy się dookoła: iluż złodziei, defraudantów, kanciarzy, mankowiczów, oszustów, partaczy, łapowników i wszelkiego innego paskudztwa. Toż to krewni w prostej linii bohaterów opowieści o Pathelinie. Jest także sens społeczny. Przysłowio- wy „głupi Jaś“ wykołuje superzłodzieja — Pathelina. Niemoralność możliwych i bogatych zostanie ukarana przez prostaczka. Konfrontacja moralności dawnego społeczeństwa z obliczem niestety wielu ludzi dnia dzisiejszego zmusza do zastanawiania i wyciągnięcia wniosków. Artyzm zaś, werwa, rubasność, tempo dialogu i akcji przeleca burzą śmiechu przez widownię. Za chwilę lalki ożyją. Poruszane zwinymi rękami niewidocznych aktorów „odegrają“ swoje role. Słuchajcie pilnie opowieści o Mistrzu Pathelinie. Śmiejcie się i bijcie brawo — to swoiste prawo komedii. O problemach moralnych zaś tej sztuki pomysłicie w domu. Teatrowi bowiem chodzi o jedno i drugie. Śmiechu nigdy za dużo, a „myślenie ma ponoć w Polsce kolosalną przyszłość“.

MISTRZ PIOTR PATHELIN

farsa w 3 odsłonach
spolszczył: Adam Polewka

Osoby:

Pathelin: F. Kosmala
Wilhelmina: H. Łobaczewska
W. Wilhelm
Sukiennik: K. Salecki
Sędzia: S. Krukowski
Pasterz: S. Krukowski

*
* *

Fortepian: M. Andrzejewska

*
* *

REŻYSERIA
Maryla Kędra

WSPÓŁPRACA
Eleonora Ossowska

AS. REŻYSERA
Andrzej Rettinger

DEKORACJE
Jerzy Labega

M U Z Y K A
Ryszard Schreiter

L A L K I
Maryla Kędra

Prac. krawiecka: W. Prędką
Prac. stolarska: Wł. Cessał
Oświetlenie: K. Pisula